

ZDROWIE

Budujemy nowy szpital w Gliwicach

>> 3

INWESTYCJE

Będzie nowa stacja. Zmiany w ruchu

>> 5

GINĄCE ZAWODY

Pan Józef – mistrz kaletnictwa

>> 13

Następny numer ukáže się 20 marca 2025 roku

Gazeta bezpłatna

5 | 2025
{#1250}
06.03.2025

ISSN: 1642-1108



GLIWICE

miejski serwis informacyjny



gliwice.eu



foto: M. Buksa/UM Gliwice

ZMIENIMY METODĘ OPŁAT ZA ŚMIECI?



>> 7-9

24. KOLEJKA



X

#PIARGZ

8.03 / 17:30

BILETY
WIOSNA 2025



verocargo LV&ET 4F GLIWICE



TYSIĄCE GOŚCI W GLIWICKICH TROPIKACH. PALMIARNIA KWITNIE!

Żelazne drzewo, cytrusy, bawełna... To tylko niektóre z roślin, które właśnie kwitną i owocują w Palmiarni Miejskiej przy ul. Fredry. Warto wybrać się na tropikalny spacer i zobaczyć rośliny z różnych kontynentów, zanurzyć się w zieloność i poznać mnóstwo ciekawostek.

Palmiarnia Miejska w parku Chopina to wyjątkowe miejsce w centrum miasta. W obiekcie, który ma za sobą ponad sto lat historii, można podziwiać tysiące niezwykłych, egzotycznych okazów flory i fauny. W pięciu pawilonach: roślin użytkowych, tropiku, historycznym, sukulentów i akwarystycznym zgromadzono tysiące wyjątkowych

roślin i niezwykle okazy fauny, m.in. ryb z Amazonii, Tanganiki i polskich rzek.

Tylko podczas ferii Palmiarnię Miejską w Gliwicach odwiedziło 20 000 osób.

Na odwiedzin w Palmiarni pora zawsze jest dobra. Jeśli nie zawitaliście tam w ferie, warto to nadrobić. Właśnie

kwitnie żelazne drzewo z Nowej Zelandii, owocują cytrusy, bananowiec, papaja, storczyki czy bawełna. Ciekawostki znajdziecie w każdym pawilonie. Idąc w stronę sekcji akwarystycznej, warto zwrócić uwagę na niepozorną na pierwszy rzut oka gąbłotkę roślin z kaudeksem – zmodyfikowanym korzeniem, w którym roślina gromadzi wodę, adaptując

się do życia w suchych środowiskach.

Przykładem rośliny kaudeksowej jest m.in. mrówcza roślina. To wyjątkowy okaz – żyje w symbiozie z mrówkami, które drążą w niej sieć jam i korytarzy, by chronić się przed drapieżnikami. Roślina z kolei z mrówczych odchodów czerpie składniki odżywcze.

Palmiarnia szuka przewodnika

Interesujesz się roślinami, potrafisz mówić tak, aby inni słuchali z zaciekawieniem, masz doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą? Zgłoś się do końca marca w Dziale Spraw Pracowniczych i Organizacyjnych Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych przy ul. Strzelców Bytomskich 25c lub napisz na adres e-mail: kadry@mzuk.pl. Szczegóły na stronie mzuk.bip.gliwice.eu oraz pod nr. tel. 32/335-04-37.

Więcej o Palmiarni na mzuk.gliwice.pl. (mf)

Do Palmiarni chodzę od 1947 roku. Miałam wówczas 10 lat, przychodziłam z mamą. Pamiętam, że była tu piękna lilia, ogromna Victoria Regia. Teraz mam 88 lat i nadal tu przychodzę. Palmiarnia bardzo się zmieniła, ale również całe Gliwice. Jest naprawdę pięknie.



Teresa

Podziwiamy roślinność, ale też atmosferę, jaka panuje w Palmiarni. Mamy porę roku, w której brakuje słońca i zieleni. W Palmiarni odnaleźliśmy to wszystko. Bardzo nam się podobają rośliny i zwierzęta, które tu mieszkają.



Agnieszka z synem Szymonem

Córkom podobały się różowe kwiatki, ale zachwyca wszystko – ogromne palmy, las kaktusów, patyczaki, które widziałyśmy pierwszy raz w życiu i wesoła wiewiórka. Zaskoczyła nas liczba roślin. Jestem ze Śląska, ale to moja pierwsza wizyta w gliwickiej Palmiarni. Jesteśmy zachwyceni. Znajomi polecali nam to miejsce, cieszymy się, że skorzystaliśmy z tej propozycji.



Marzena z córkami Blanką i Gają

Palmiarnię znamy od ponad 20 lat. Robi bardzo dobre wrażenie, można spędzić tu dużo czasu. Bardzo fajne miejsce, pełne egzotycznych roślin, wśród których naprawdę się wypoczywa.



Jan i Gizela



fot. M. Foltyn / UM Gliwice



ZBIÓRKI ELEKTROŚMIECI I ODPADÓW TEKSTYLNICH W DZIELNICACH

Masz zużyty albo niepotrzebny sprzęt elektryczny i elektroniczny? Pod żadnym pozorem nie wrzucaj go do kontenera! Bądź EKO i skorzystaj z organizowanych przez miasto mobilnych zbiórek elektroodpadów.

Zepsute lub przestarzałe pralki, telewizory, elektroniczne urządzenia i gadżety, zużyty sprzęt oświetleniowy – to nie tylko zalegające w naszych mieszkaniach niepotrzebne graty, ale też odpady niebezpieczne, których

nie należy wrzucać do pojemników na odpady komunalne.

Dlatego miasto organizuje mobilne zbiórki dla mieszkańców w dzielnicach. Rozpoczną się w marcu, a zakończą w listopadzie. Sprzęt należy przynieść do specjalnie oznakowanego samochodu w określonych w harmonogramie godzi-

nach. Będą go odbierali pracownicy firmy EKOMAX.

Najbliższe zbiórki elektroodpadów 15 marca:

- 🔄 10.00 – 12.00 **Łabędy**, ul. Radosna, parking przy kościele,
- 🔄 12.30 – 14.30 **Ostropa**, ul. Daszyńskiego, przy kościele.

(al)

Od tego roku Gliwice organizują mobilne zbiórki niezdatnych do użytku ubrań oraz innych tekstyliów, których – zgodnie z przepisami – nie możemy już wyrzucać do śmieci.

W harmonogramie znalazły się wszystkie gliwickie dzielnice. **Pierwsza tura rusza 8 marca i potrwa do 12 lipca.**

Należy segregować i przekazywać to, co nie nadaje się już do użytku, przykładowo: stare, nienadające się do naprawy ubrania, zużyte obuwie, nieprzydatne do ponownego użycia,

tekstylne elementy wyposażenia wnętrz, w tym zasłony, firany, zniszczone koce, kołdry, poduszki, narzuty, ręczniki, szmaty czy ścierki kuchenne.

Pierwsze zbiórki 8 marca:
 🔄 8.00 – 10.00 **Stare Gliwice**, parking ul. Rubinowa (przy sklepie Biedronka),
 🔄 11.00 – 13.00 **Trynek**, ul. Młodych Patriotów, parking

przy wjeździe na osiedle, 🔄 14.00 – 16.00 **Sośnica**, ul. Przedwiośnie, przy szkole.

Rzeczom w dobrym stanie można nadać drugie życie – np. przekazać potrzebującym, organizacjom charytatywnym lub znajomym. (al)



Całe harmonogramy zbiórek znajdują się na stronie segreguj.gliwice.eu/harmonogram-wywozu/. Pełny wykaz zbiórek odpadów tekstylnych opublikowaliśmy też w poprzednim MSI, a zestawienie wszystkich zbiórek elektroodpadów zamieścimy w kolejnym wydaniu.



Miejski Serwis Informacyjny – Gliwice

Wydawca: Urząd Miejski w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice, e-mail: kom@um.gliwice.pl

Redakcja: Joanna Lenczowska (redaktor naczelny), tel. 32/239-11-74, e-mail: lenczowska_j@um.gliwice.pl, Katarzyna Kozub-Kulik (zastępca red. naczelnego), Barbara Bujar, Monika Foltyn, Monika Lipiec

Ogłoszenia/dystrybucja: Małgorzata Kazek-Baranowska, tel. 32/238-55-44, e-mail: ogloszenia@um.gliwice.pl

Skład/grafika: Tomasz Królik, tel. 32/238-56-03, e-mail: krolik_t@um.gliwice.pl

Nakład: 15 000 egzemplarzy. Druk: WYBORCZA Sp. z o.o., Warszawa



GLIWICE
miejski serwis informacyjny

Redakcja zastrzega prawo skracania i adiacji językowo-stylistycznej nadsyłanych materiałów. Nie zwracamy tekstów, które nie były zamówione.

KOLEJNY KROK W DRODZE DO NOWEGO SZPITALA

Ma być jednym z największych i najnowocześniejszych ośrodków medycznych w Polsce. Zapewni gliwiczanom i mieszkańcom regionu dostęp do specjalistycznych usług medycznych, a przede wszystkim zdecydowanie lepszą jakość leczenia dostosowaną do rosnących potrzeb zdrowotnych starzejącego się społeczeństwa. 18 lutego Śląski Uniwersytet Medyczny przekazał do Ministerstwa Zdrowia dokumentację Instrumentu Oceny Wniosków Inwestycyjnych w Służbie Zdrowia wraz z załącznikami. To ważny krok w realizacji Szpitala Uniwersyteckiego – Centrum Chorób Cywilizacyjnych w Gliwicach.



Złożone dokumenty są bardzo obszerne – sam wypełniony formularz IOWISZ liczy 1465 stron. Śląski Uniwersytet Medyczny szczegółowo przedstawił w nim i załącznikach celowość oraz założenia związane z budową nowego szpitala w Gliwicach. Dokumentacja powinna zostać rozpatrzona przez ministra zdrowia w terminie 45 dni (chyba że potrzebne będą uzupełnienia do wniosku). Uzyskanie przez ŚUM pozytywnej oceny w ramach Instrumentu Oceny Wniosków Inwestycyjnych w Służbie Zdrowia otworzy uczelni drogę do pozyskania niezbędnych środków z budżetu państwa. Umożliwią one dalszy rozwój tego strategicznego projektu, realizowanego przy współpracy Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Miasta Gliwice oraz Województwa Śląskiego.

– To niezwykle ważna inwestycja, która nie tylko poprawi jakość opieki zdrowotnej w naszym regionie, ale również przyczyni się do dalszego rozwoju Gliwic jako ośrodka medycznego i naukowego. Nowy szpital będzie miejscem, które pomoże w walce z najpoważniejszymi chorobami cywilizacyjnymi, takimi jak nowotwory, choroby serca



czy cukrzyca. Jesteśmy dumni, że Gliwice będą miały tak nowoczesną placówkę. Śląski Uniwersytet Medyczny konsekwentnie zmierza w kierunku jej budowy, a podstawowym założeniem jest, aby zostały do niej przeniesione w pierwszej kolejności oddziały Szpitala Miejskiego nr 4 z ul. Kościuszki 29 i Zygmunta Starożyńskiego 20 – podkreśla prezydent Gliwice Katarzyna Kuczyńska-Budka.

Budowa szpitala ma być realizowana sukcesywnie w latach 2025–2032. Jego całkowity koszt oszacowano na 2,3 miliarda złotych.

Nowy kompleks szpitalny w Gliwicach o powierzchni 110 tys. m² będzie wznoszony na przekazywanych uczelni miejskich działkach pomiędzy ulicami Kujawską, Pocztową i Ceglarską. Jak wielokrotnie podkreślano, Śląski Uniwersytet Medyczny w możliwie najszerszym zakresie wykorzysta dotychczasowy projekt nowego szpitala, który pierwotnie miał być realizowany na zdecydowanie mniejszą skalę. W efekcie powstanie nowoczesny ośrodek medyczny z doskonałym wyposażeniem, większą liczbą oddziałów, bloków operacyjnych, zakładów, poradni i pracowni oraz co za tym idzie – bardzo

szeroką ofertą specjalistów. Trafiają do niego – oprócz oddziałów Szpitala Miejskiego nr 4 – wybrane oddziały kliniczne ŚUM z Bytomia, Zabrze i Katowic.

Szpital będzie dysponować 744 łóżkami rozlokowanymi w 24 oddziałach. Zaplanowano także 25 stanowisk w ramach stacji dializ oraz 30 miejsc na oddziale rehabilitacji dziennej.

Lecznica zostanie ponadto wyposażona w nowoczesne poradnie i specjalistyczne pracownie oraz laboratoria diagnostyczne, m.in. z zakresu hematologii, genetyki, endoskopii czy medycyny nuklearnej. Dzięki temu gliwicki szpital stanie się nie tylko ważnym ośrodkiem medycznym, ale również wzorem nowoczesnej organizacji ochrony zdrowia, przyczyniając się do rozwoju badań medycznych oraz skutecznej walki z chorobami cywilizacyjnymi. Zatrudnienie znajdą w nim ponad 2 tysiące osób, w tym wysoko wykwalifikowani lekarze, pielęgniarki, technicy medyczni oraz rehabilitanci.

(UM)

ODDZIAŁY, KTÓRE MAJĄ DZIAŁAĆ W SZPITALU UNIWERSYTECKIM – CENTRUM CHOROÓB CYWILIZACYJNYCH

1. Oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej
2. I Oddział kardiologiczny z pododdziałem intensywnego nadzoru kardiologicznego
3. Oddział chirurgii ogólnej, bariatrycznej i medycyny ratunkowej
4. Oddział pediatryczny
5. Oddział urologii i urologii onkologicznej
6. Oddział ortopedii dziecięcej (docelowo: oddział wieloprofilowy zabiegowy dla dzieci)
7. Oddział chorób wewnętrznych z pododdziałem nefrologicznym
8. Szpitalny Oddział Ratunkowy – SOR
9. Oddział anestezjologii i intensywnej terapii
10. Oddział anestezjologii i intensywnej terapii dla dzieci
11. Oddział neurologiczny
12. Oddział udarowy
13. Oddział okulistyczny
14. Oddział geriatryczny
15. Oddział chorób wewnętrznych
16. II Oddział kardiologii z pododdziałem intensywnego nadzoru kardiologicznego
17. Oddział otorynolaryngologii i onkologii laryngologicznej
18. Oddział dermatologii i alergologii
19. Oddział neurochirurgii i neurotraumatologii
20. Oddział medycyny paliatywnej
21. Oddział pulmonologii
22. Oddział chorób wewnętrznych i diabetologii
23. Oddział chirurgii szczękowo-twarzowej i stomatologicznej
24. Oddział psychiatrii
25. Stacja dializ
26. Oddział rehabilitacji dziennej

MUSZKIETER TROPHY – GLIWICZANIE NA PODIUM

6 medalami dla gliwiczian zakończyły się weekendowe zmagania w ramach 33. Międzynarodowego Turnieju Szermierczego Muszkieter Trophy.

W zawodach rozegranych w Centrum Sportowo-Kulturalnym „Łabędź” rywalizowało kilkuset zawodników i zawodniczek z Polski, Czech oraz Ukrainy. Nasze miasto reprezentowali szpadziści i szpadzistki z trzech gliwickich klubów: Piasta, Kosyniera oraz Muszkietera – organizatora tego jednego z najstarszych i największych polskich turniejów szermierczych dla dzieci i młodzieży.

Najwięcej, bo 4 medale zdobyli reprezentanci Piasta Gliwice.



foto: M. Buksa/UM Gliwice

Złoto w kategorii junior młodsi zgarnęła Maria Szczurowska, srebro w kategorii zuchy i młodsi wywalczył 10-letni debiutant Wojciech Baryluk, natomiast brąz w kategorii młodzik zdobyła Hanna Szczurowska, a w turnieju amatek

Agnieszka Lewandowska. Pozostałe 2 medale trafiły do Zofii Majewskiej z Kosyniera, która wywalczyła srebro w kategorii zuchy i młodsi oraz Martyny Nikodem z Muszkietera, która zdobyła brąz w kategorii junior młodsi. (ml)

CURLERZY POZAMIATALI I AWANSOWALI

Gliwicka drużyna AZS Kowalczyk (Ice Rockets), która w ostatnim czasie uzyskała świetny wynik w eliminacjach do Mistrzostw Polski, tym razem zwyciężyła w 3. Polskiej Lidze Curlingu. Gliwiczanie suną jak rakietą – choć do rozgrywek dołączyli dopiero w tym sezonie, to już awansowali do 2. ligi.

Pierwszy etap rozgrywek nie pozwolił jednoznacznie wyłonić lidera. W rozegranym w Łodzi decydującym starciu skład AZS Gliwice Kowalczyk pokonał

Łódzian z rezultatem 7:4. Zakończył tym samym zmagania na 1. miejscu tabeli – z 8 wygranymi i 1 przegraną oraz 23 punktami na koncie, dzieląc podium

z drużynami WAR Warszawa Gumiński (21 pkt.) oraz POS Łódź Ildzikowski (21 pkt.), które zajęły odpowiednio 2. i 3. miejsce.



foto: Polska Liga Curlingu/Facebook

W składzie gliwickiej drużyny grali: Dawid (skip, kapitan), Jakub i Mateusz Kowalczykowie oraz Patryk Malczak. W 3. lidze (ale w konkurencyjnym składzie drużyny POS Szeliga) występował jeszcze jeden członek teamu – Grzegorz Kowalczyk. Wspólnie z Dawidem i Jakubem Kowalczykami oraz Patrykiem Malczakiem zawalczy on w Mistrzostwach Polski. (ml/AZS Kowalczyk)

CZEGO POTRZEBUJĄ OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI? TRWAJĄ KONSULTACJE SPOŁECZNE



Jakie są potrzeby osób z niepełnosprawnościami oraz ich bliskich i opiekunów w zakresie zatrudnienia, edukacji, mieszkalnictwa czy integracji? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań mają przynieść trwające konsultacje społeczne. Opinie mieszkańców wyrażone w ankiecie pomogą w opracowaniu „Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych dla Miasta Gliwice na lata 2026–2032”.

Konsultacje społeczne w formie badania ankietowego rozpoczęły się 17 lutego i potrwać do 14 marca. Stanowią pierwszy etap prac zmierzających do sporządzenia miejskiego programu działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami, który ma być oparty na rzeczywistych potrzebach tej grupy mieszkańców. Wyrażone w ankiecie opinie gliwiczian, osób z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin i opiekunów, uzupełnione o dostępne dane, posłużą do opracowania diagnozy ich potrzeb.

Równoległe z badaniami ankietowymi prowadzone są prace w zespołach branżowych, złożonych z przedstawicieli jednostek

miejskich realizujących zadania z zakresu niepełnosprawności oraz reprezentantów środowiska osób z niepełnosprawnościami i organizacji pozarządowych działających w tym obszarze. Wymiana informacji, doświadczeń, współpraca i dialog między poszczególnymi podmiotami staną się podstawą do opracowania nowego programu na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Ankieta jest anonimowa, a udział w badaniu dobrowolny. Zawarte w niej pytania dotyczą potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin i opiekunów w obszarach takich jak praca, edukacja, komunikacja publiczna i prze-

strzeń publiczna, mieszkalnictwo i samodzielne życie, dostęp do informacji, integracja, rehabilitacja i sprawy opiekuńczo-socjalne, a także sytuacji społecznej ankietowanego.

Formularz ankiety w formie elektronicznej dostępny jest na Gliwickiej Platformie Partycypacyjnej https://decydujmyrazem.gliwice.pl/potrzeby_ozn. Natomiast wypełniony dokument w formie papierowej można złożyć w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Zwycięstwa 21 (stanowisko informacji głównej), Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Górnych Wałów 9 (Biuro Podawcze) oraz Miejskim Zespole do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności przy ul. Bojkowskiej 20 (Punkt Informacji, pokój nr 2). (ml/ZD)

„TELEFON ŻYCZLIWOŚCI” DLA SENIORÓW



Działający pod numerem 510-230-120 „telefon życzliwości” cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem seniorów, którzy w każdy poniedziałek chętnie dzwonią, aby porozmawiać o codziennych troskach. Nie gaśnie również zaangażowanie odbierających go wolontariuszek, które ostatnio pomagają dzwoniącym także w załatwieniu formalności związanych z Rentą Wdowią. W planach jest też uruchomienie dodatkowego dyżuru tematycznego.

Działający od listopada „telefon życzliwości” to inicjatywa miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Rady Seniorów Miasta Gliwice. Powstał w szczególności z myślą o seniorach, którzy czują się samotni i potrzebują rozmowy. Odbierające go wolontariuszki to także seniorki, które najlepiej znają oczekiwania i problemy tej grupy mieszkańców.

Telefon działa pod numerem 510-230-120 w każdy poniedziałek, w godzinach od 11.00 do 14.00. Wolontariuszki oddzwaniają też do osób, które próbowały się połączyć poza dyżurem.

Aby jeszcze lepiej wspierać seniorów, w ostatnim czasie wolontariuszki, wraz liderami klubów seniora, przeszły szkolenie, podczas którego specjalistka z ZUS-u przybliżyła im zasady przyznawania Renty Wdowiej. Dzięki zdobytej wiedzy oraz dostępowi do internetu nie tylko mogą dobrym słowem wesprzeć dzwoniących, ale także pomogą im wypełnić specjalną ankietę i ustalić, czy przysługuje im to świadczenie. To kolejny etap rozszerzania oferty „telefonu życzliwości”, który – zgodnie z zapowiedzią – przygotowuje się do uruchomienia dodatkowego, tematycznego dyżuru.



Kto odbiera „telefon życzliwości”? Poznaj kilka wolontariuszek

– Szukałam jakiegoś nowego zajęcia na emeryturze i przypadkowo zauważyłam ogłoszenie o „telefonie życzliwości”. Łatwo nawiązuje kontakty i ludzie chętnie zwierają mi się ze swoich problemów, więc pomyślałam, że to będzie coś dla mnie – nie myliłam się. Mamy wspaniały zespół, a dzwoniący są raczej sympatyczni – rzadko się zdarza ktoś niezadowolony. Niektórzy dzwonią do nas kolejny raz, a jeżeli komuś nie uda się dodzwonić, to zawsze oddzwaniamy przy kolejnym dyżurze – mówi wolontariuszka Bogumiła Struzik.

– Jestem asystentem zdrowienia w psychiatrii. Zdecydowałam się odbierać „telefon życzliwości”, ponieważ lubię pomagać ludziom i słuchać o ich problemach. Seniorzy dzwonią z różnymi sprawami związanymi ze swoim zdrowiem

czy samopoczuciem. Zadają też pytania dotyczące na przykład emerytury czy renty – wyjaśnia wolontariuszka Agnieszka Ludwik.

– Bardzo dużo osób zaangażowało się w odbieranie „telefonu życzliwości”, a oprócz tego Ośrodek Pomocy Społecznej dał nam możliwość dokształcenia się w dziedzinie psychologii, żebyśmy umiały wysłuchać i zrozumieć osoby, które do nas dzwonią – nie udzielać rad, tylko w przyjemnej, przyjacielskiej i życzliwej atmosferze wesprzeć je w samotności. Cieszę się, ponieważ od dłuższego czasu chciałam zorganizować coś takiego, jak „telefon życzliwości” i udało się to zrobić wspólnie z OPS-em – podkreśla wolontariuszka Grażyna Walter-Łukowicz.

Masz propozycje lub pytania dotyczące działania telefonu życzliwości? Skontaktuj się z Bernadetą Bonus z Ośrodka Pomocy Społecznej w Gliwicach, dostępną pod numerem tel. 517-080-877 oraz adresem e-mail: bonus_b@ops.gliwice.pl. (ml)

BĘDZIE NOWA STACJA. ZMIANY W RUCHU

W gliwickich Łąbędach do 2028 roku realizowane są dwie uzupełniające się inwestycje, które polegają na przebudowie stacji Gliwice-Łąbędy, prowadzonej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. i firmę „Trakcja S.A.” oraz przebudowie układu drogowego dzielnicy, prowadzonej przez Miasto Gliwice i firmę Eurovia Polska S.A. W perspektywie 3 lat mieszkańcy zyskają nowe rondo turbinowe i nowy układ drogowy, dostosowany do rozbudowanego torowiska nowej stacji kolejowej i poszerzonego wiaduktu kolejowego w rejonie ul. Staromiejskiej. Będzie lepiej i bezpieczniej, co odczują nie tylko kierowcy, ale też piesi, rowerzyści oraz podróżujący pociągami.

Prowadzone od ubiegłego roku prace przy przebudowie infrastruktury podziemnej przyszłego nowego układu drogowego są prowadzone przez miasto w ścisłej koordynacji z frontem robót spółki PKP PLK. Głównym założeniem jest, by przez cały okres ich trwania mieszkańcy Łąbęd w możliwie najmniejszym stopniu odczuwali związane z nimi utrudnienia, takie jak hałas, konieczne zamknięcia ulic i objazdy w lokalnym ruchu, powodowane postępowaniem inwestycji kolejowej i drogowej.

W poniedziałek 10 marca zamknięta zostanie ul. Strzelców Bytomskich na odcinku od ul. Narutowicza do ul. Wolności. Wymagają tego prace konstrukcyjne przy budowie nowego wiaduktu kolejowego i peronu przystankowego



fot. F. Zobawa/UM Gliwice

Zamknięty odcinek będzie dostępny wyłącznie dla autobusów komunikacji miejskiej oraz mieszkańców, którzy będą mieli możliwość dojazdu do swoich posesji. Za dnia – w godzinach szczytowych – ruch będzie tam sterowany ręcznie, natomiast w godzinach wieczorowo-nocnych będzie działała sygnalizacja świetlna wahadłowa.

Zostaną wprowadzone objazdy:

- dla kierowców jadących od strony Czechowic – ulicami: Różaną, Zielińskiego, Popiełuszki, Wolności, Partyzantów

do ul. Przyszowskiej (objazd oznakowany);

- dla kierowców jadących od strony ul. Przyszowskiej – ulicami: Partyzantów, Fiołkową, Różaną do Strzelców Bytomskich (objazd oznakowany);
- dla kierowców przejeżdżających przez przejazd kolejowy – ulicami: Przyszowską, Partyzantów, Fiołkową, Różaną do Strzelców Bytomskich (objazd oznakowany);
- dla kierowców przejeżdżających od strony Czechowic do ul. Staromiejskiej – ulicami:

Różaną, Zielińskiego, Popiełuszki i Wolności.

Ruch kołowy przez przejazd kolejowy w ciągu ul. Wolności pozostanie bez zmian, jednak wprowadzono dodatkowe zalecenia w celu ograniczenia natężenia ruchu w rejonie przejazdu. Pojazdy poruszające się od ul. Staromiejskiej w kierunku Łąbęd i Czechowic będą kierowane przez ul. Portową, Heweliusza, Perseusza, Zygmuntofską, Przyszowską, Partyzantów, Fiołkową i Różaną. Od strony Czechowic dojazd do ul. Staromiejskiej będzie możliwy

przez ul. Różaną, Zielińskiego, Popiełuszki i Wolności.

PKP PLK zaczyna prace przy budowie nowego wiaduktu kolejowego w Łąbędach

W pierwszej kolejności realizowane są zabezpieczenia toru, polegające na wbijaniu stalowych grodzic wzdłuż nowo budowanego wiaduktu przy linii kolejowej w stronę Pyskowic. Ze względów bezpieczeństwa prowadzenie tych robót wymaga wyłączenia napięcia w sieci trakcyjnej i całkowitego

wstrzymania ruchu kolejowego. Z tego powodu, przez jeszcze około trzy tygodnie, prace będą prowadzone od poniedziałku do czwartku w godzinach nocnych (23.00–4.30). Pozwoli to na utrzymanie ruchu pasażerskiego i towarowego w porze dziennej. Wykonawca robót, firma „Trakcja S.A.”, przeprasza mieszkańców najbliższej okolicy za niedogodności związane z nocnym hałasem. Deklaruje również, że w ramach ograniczenia uciążliwości prace nie będą prowadzone w weekendy.

W związku z pracami kolejowymi na wybranych odcinkach wprowadzone zostaną zakazy zatrzymywania się na ul. Różanej oraz ul. Partyzantów. Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do tymczasowego oznakowania.

Poruszanie się w rejonie prowadzonych prac oraz dalsze zmiany

W toku są dalsze analizy w zakresie tymczasowej organizacji ruchu w Łąbędach. Będziemy o nich informować na bieżąco. Przewidywane następane rozwiązania powinny w możliwie najmniejszym stopniu utrudniać codzienne funkcjonowanie mieszkańców Łąbęd – zarówno kierowców, jak pieszych i podróżujących autobusami. Celem jest również utrzymanie oferty komunikacji autobusowej ZTM na poziomie zbliżonym do obecnego.

(kik/ZDM/PKP PLK)

RUSZYŁA FALA ZIELONYCH NASADZEŃ

Zbliża się wiosna, robi się cieplej, ruszyła kolejna fala nasadzeń w pasach drogowych. Uzupełniane są też już istniejące szpalery drzew przy ulicach. Czekamy na tysiące nowych roślin w całym Gliwicach.

Wzdłuż obwodnicy (między Rybnicką i Daszyńskiego) pojawiło się 50 lip drobnolistnych. Przy ul. Barlickiego nasadzono kasztanowce czerwone, lipy srebrzyste przy ul. Pionierów, a luki w historycznym szpalery ul. Dworskiej uzupełniły kasztanowce białe. Na ul. Głównej rosnąć będą kasztanowce czerwone.

W tym roku w całym mieście nasadzone zostaną tysiące nowych roślin, w tym wiele drzew.

Tylko do wiosny w pasach drogowych pojawi się niemal 5000 nowych roślin (w tym 800 drzew). Kolejne tysiące ozdobią parki i skwery już jesienią.

Pierwsze oznaki zbliżającej się wiosny widać na placu Piastów, gdzie zakwitły krokusy oraz w parku Chopina – tam można podziwiać oczar o charakterystycznych silnie pachnących kwiatach. Koniecznie wybierzcie się na spacer i cieszyć się nadchodzącą wiosną! (mf)



fot. archiwum ZDM

EKSPERCI WSPIERAJĄ ROZWÓJ GLIWIC

Prezydent Gliwic powołała Miejską Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną w nowym składzie. Znalazło się w niej trzech uznanych specjalistów o dużym doświadczeniu, wywodzących się z Politechniki Śląskiej. To Alina Pancewicz, Marlena Wolnik i Adam Biegański. Tworzą zespół doradczy do opiniowania dokumentów z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego.

Kreowanie jak najlepszych zmian w przestrzeni miejskiej, dobre planowanie, wykorzystywanie nowych rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych, dostosowanie ich do oczekiwań mieszkańców – to obecnie jedna z kluczowych spraw w Gliwicach. Pomocna w tych działaniach jest Miejska Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna (MKUA). To ustawowy zespół doradczy, którego członkowie opiniują dokumenty planistyczne. Choć nie ustala polityki miasta w tym zakresie i nie wskazuje kierunków rozwoju przestrzennego, uwagi MKUA są dokładnie analizowane podczas prac nad konkretnymi rozwiązaniami. Na wniosek prezydenta miasta członkowie komisji przedstawiają opinie dotyczące m.in. planów miejscowych czy wniosków o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowych, a będą opiniować projekt planu ogólnego.

Powołany kilka tygodni temu zespół w nowym składzie tworzy trzech specjalistów dysponujących wykształceniem, wiedzą i fachowym przygotowaniem w zakresie architektury, urbanistyki i komunikacji. Adam Biegański kontynuuje pracę w komisji, natomiast nowe osoby w zespole to Marlena Wolnik oraz Alina Pancewicz, która została powołana przez prezydenta Gliwic na przewodniczącą MKUA.

W inauguracyjnym spotkaniu MKUA uczestniczyła prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Bud-

ka, miejska urbanistka Agata Twardoch oraz Iwona Pylypenko-Wilk, dyrektorka Wydziału Planowania Przestrzennego UM. MKUA od razu przystąpiła do pracy, na pierwszych spotkaniach zajęła się przygotowaniem przez miasto miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Łabędy Południe oraz Gminnym Programem Rewitalizacji Miasta Gliwice.

Członkowie Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej:

Marlena Wolnik

Uznana architektka, absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej, członkini Stowarzyszenia Architektów Polskich, Kolegium Sędziów Konkursowych SARP oddziału Katowice i Izby Architektów RP, prelegentka wielu wykładów i prezentacji, tutor warsztatów architektonicznych. W 1999 roku założyła wraz z Robertem Koniecznym biuro KWK Promes, które współprowadziła do 2005 roku. W 2009 roku utworzyła biuro MWArchitekti, które prowadzi do dziś. Laureatka wielu nagród architektonicznych i wyróżnień. Jej projekt Centrum Aktywności Lokalnej w Rybniku został wyróżniony w konkursie o Nagrodę Miesa van der Rohe, obiekt zdobył też tytuł realizacji najlepiej odpowiadającej na wyzwania współczesnego świata



Na zdjęciu w górnym rzędzie członkowie MKUA: Alina Pancewicz, Marlena Wolnik, Adam Biegański, w dolnym rzędzie: miejska urbanistka Agata Twardoch, dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego Iwona Pylypenko-Wilk i prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka.

w ostatniej edycji konkursu „Życie w Architekturze”.

Alina Pancewicz

Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej i profesor tej uczelni. Autorka lub współautorka kilkudziesięciu prac naukowych. Architektka,

której działania twórcze obejmują projektowanie architektoniczne, zagadnienia związane z planowaniem przestrzennym i rewitalizacją obszarów zdegradowanych. Swoją wiedzą i doświadczeniem dzieli się podczas zajęć dydaktycznych i warsztatów ze studentami, kieruje Katedrą Urbanistyki i Planowania Przestrzennego na

Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej. Pełni funkcję głównej redaktorki działowej czasopisma ACEE-Journal w dziale Architektura. Jest członkiem śląskiego oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich, a w katowickim oddziale Polskiej Akademii Nauk pracuje w Komisji Urbanistyki i Architektury oraz Komisji Studiów nad Przyszłością Górnego Śląska.

Adam Biegański

Absolwent Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach, doświadczony projektant układów komunikacyjnych, autor ponad 500 projektów układów komunikacyjnych i obiektów inżynierskich. Posiada uprawnienia w specjalności konstrukcyjno-inżynierskiej, konstrukcyjno-budowlanej, instalacyjno-inżynierskiej. Prezes zarządu firmy Biuro Projektów A-PROPOL zajmującej się od 25 lat projektowaniem, głównie w dziedzinie drogownictwa i obiektów związanych z uzbrojeniem podziemnym. Od wielu lat realizuje projekty dotyczące przede wszystkim dróg i układów komunikacyjnych, w tym we współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad na terenie całego kraju, Zarządami Dróg Wojewódzkich w 6 województwach oraz licznymi miastami. Członek Rady Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Katowicach I kadencji.

(al)

GRAMY NA ŚWIATOWYM POZIOMIE



7 marca Gliwice staną się stolicą polskiej muzyki za sprawą rozdania On Air Music Awards – pierwszych w Polsce nagród przyznawanych artystom, których piosenki w ubiegłym roku zawładnęły radiowymi playlistami. Z kolei 11 marca z jedynym koncertem w Polsce – w ramach trasy *Blue Electric Tour 2025* – wystąpi w Gliwicach Lenny Kravitz.

Obydwa wydarzenia odbędą się w PreZero Arenie Gliwice.

On Air Music Awards to projekt, promujący muzykę ponad podziałami, a nagrody przyznane zostaną nie przez grono jury, ale na podstawie liczby odtworzeń utworów danego artysty w stacjach radiowych, połączonych z głosami publiczności. By wyłonić tych, którzy w minionym roku podbili serca słuchaczy, po raz pierwszy w historii siły połączyły największe rozgłośnie, takie jak RMF FM, Radio Zet, Radio Eska, RMF Maxx,

Antyradio, Eska Rock oraz Jedynka – Program 1 Polskiego Radia i Trójka – Program 3 Polskiego Radia. Sprzedaż biletów na galę prowadzi platforma ebilet.pl. O transmisję wydarzenia zadba TVP.

Warto obejrzeć także inne wielkie widowisko. Światowa gwiazda, Lenny Kravitz, wystąpi w Gliwicach na trasie *Blue Electric Tour 2025*, promującej najnowszy album artysty. Zagra on swoje największe przeboje, ale także zaprezentuje utwory z nowego materiału, który zaskakuje świeżym brzmieniem



fol. Lenny Kravitz Fb

i energią. W Gliwicach fani będą mieli okazję usłyszeć zarówno klasyki, które uwielbiają, jak i nowości, które z pewnością podbiją ich serca. Nie przegap tego magicznego wieczoru. Bilety do nabycia na livenation.pl, ticketmaster.pl oraz ebilet.pl. (bb/kik).

WYBIERAMY METODĘ OBLICZANIA OPŁAT ZA ODPADY

Rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące metod naliczania opłat za gospodarowanie odpadami w Gliwicach. Wspólnie rozważamy wszystkie dostępne możliwości, żeby w efekcie wybrać najlepszą. O tym, jak bardzo potrzebne są takie rozmowy, można było się przekonać podczas pierwszego spotkania w dzielnicach.

Spotkania gliwiczian w dzielnicach to ważna część szerokich konsultacji. Pierwsze odbyło się 4 marca w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 8 przy ul. Syriusza 30 w dzielnicy Kopernika i zgromadziło około 100 mieszkańców. Otworzyła je prezentacja dotycząca systemu gospodarowania odpadami, przewidzianych przepisami metod naliczania opłat, ich zalet i wad. Szczegółowych informacji udzielali specjaliści z Urzędu Miejskiego, a mieszkańcy mieli okazję porozmawiać o dostępnych możliwościach, przedstawić swoje doświadczenia i opinie, które będą uwzględniane w dalszych pracach. Ożywiona dyskusja trwała półtorej godziny. Takie spotkania potrwają do czerwca i odbędą się we wszystkich dzielnicach. Wszystkie zgłoszone podczas konsultacji wnioski i sugestie znajdą się w raporcie z konsultacji, który opublikowany zostanie po wakacjach.

Zapraszamy do aktywnego udziału w konsultacjach. Decydujmy wspólnie

Zachęcamy do zaglądania na specjalną stronę internetową konsultacje-odpady.gliwice.eu. Warto zapoznać się z dostępnym tam **kalkulatorem obliczeń**, który pomoże lepiej zrozumieć, jak zmiana metody wpłynie na nasze miesięczne opłaty za odpady. Znajduje się tam także m.in. otwarta **ankieta online**, w której każdy z nas może wyrazić swoją opinię. Opublikowano tam wiele przydatnych informacji, które są na bieżąco uzupełniane.



foto: M. Buksa/UM Gliwice

Z myślą o starszych mieszkańcach, którzy czasami nie korzystają z internetu, w aktualnym wydaniu MSI (na str. 9) publikujemy harmonogram marcowych spotkań w dzielnicach, zamieszczamy też opis czterech możliwych metod naliczania opłat za odpady – wraz z ich zaletami i wadami.

Jeśli nie możesz uczestniczyć w spotkaniach dzielnicowych, a masz pytania, możesz skorzystać z dyżurów telefonicznych. Najbliższy zaplanowano na 20 marca w godz. 15.00–17.00, tel. 32/239-13-25 (Wydział Usług Komunalnych UM w Gliwicach), 32/238-55-52, 32/238-55-53 (Wydział Podatków i Opłat UM w Gliwicach).



METODA od osoby

Jedną z najczęściej stosowanych metod naliczania opłat za odbiór odpadów komunalnych w Polsce jest metoda „od osoby”, uzależniona od liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. Zakłada ona, że im więcej osób w danym lokalu, tym więcej odpadów jest wytwarzanych, a co za tym idzie – wyższa jest opłata.

Zalety metody

- Korzystna dla gospodarstw jednoosobowych.
- Jest relatywnie prosta w odbiorze.
- Metoda uznawana za sprawiedliwą, ponieważ każdy mieszkaniec płaci tę samą stawkę miesięczną.

Wady metody

- Oświadczenie liczby osób zamieszkujących w nieruchomości nie jest tożsame z liczbą osób zameldowanych!
- Metoda ta rodzi więcej obowiązków dla mieszkańców i zarządców nieruchomości. Każda zmiana liczby osób zamieszkałych obowiązkowo wymaga złożenia deklaracji (narodziny, śmierć, wynajem krótkoterminowy, turyści, pracownicy tymczasowi).

- Metoda jest sprawiedliwa pod warunkiem, że wszyscy podają prawdziwe dane w deklaracjach (zgodne ze stanem faktycznym i aktualizowane na bieżąco).
- Problemy z kontrolą danych – samorząd nie ma skutecznych narzędzi prawnych do sprawdzenia, czy deklaracje właścicieli nieruchomości oddają stan faktyczny. Może to budzić sprzeciw tych gliwiczian, którzy rzetelnie deklarują liczbę osób i spodziewają się czynności podejmowanych przez odpowiednie służby, podczas gdy ani urzędnicy, ani policja nie mają uprawnień, aby sprawdzić, ile osób naprawdę zamieszkuje w danym lokalu/domu.
- „Znikające deklaracje” – dane dotyczące liczby mieszkańców mogą być zaniżane lub nieaktualizowane, co może prowadzić do 10%, a nawet 20% strat w dochodach z opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Taka sytuacja spowoduje, że mieszkańcy, którzy rzetelnie zadeklarują liczbę osób zamieszkujących nieruchomość, zapłacą więcej.
- Metoda, ze względu na częste zmiany deklaracji – korygowanie liczby osób, a także potrzebę dostosowania systemów informatycznych do nowego sposobu naliczania opłat, wiąże się z koniecznością zatrudnienia większej liczby urzędników, co spowoduje wyższe koszty administracyjne, a to podwyżkę opłaty dla mieszkańców. System ma być tak skal-

kulowany, aby się bilansował, więc wyższe koszty skutkują podwyżką opłat dla mieszkańców.

- Metoda rodzi też wysokie koszty dla rodzin wieloosobowych – im więcej osób w gospodarstwie domowym, tym wyższe są miesięczne opłaty.
- Brak precyzji w szacunkach – ilość odpadów zależy nie tylko od liczby mieszkańców, ale także od ich wieku, stylu życia, a nawet pory roku, co metoda ta pomija.
- Konieczność złożenia w krótkim czasie przez wszystkich właścicieli nieruchomości oraz zarządców nieruchomości i spółdzielnie mieszkaniowe (ok. 16 tys. osób fizycznych i 2,5 tys. osób prawnych) nowych deklaracji o wysokości opłaty – na nowym formularzu według wzoru dostosowanego do metody – spowoduje kolejki do pracowników obsługujących deklaracje.
- Jeżeli podmiot zobowiązany do zapłacenia opłaty nie złoży deklaracji w celu jej ustalenia przez Urząd Miejski, to będzie on wzywany do złożenia wyjaśnień. Konieczne będzie występowanie m.in. do innych instytucji, podmiotów czy nawet sąsiadów o informacje (takie jak np. liczba osób zamieszkujących nieruchomość czy zużycie wody dla wyliczenia opłaty), dzięki którym będzie można ustalić stan faktyczny, aby wydać decyzję.
- W przypadku zmiany metody, początkowo będą obowiązywały równoległe dwa systemy naliczeń. Jeżeli ktoś w 2026 r. złoży z opóźnieniem pierwszą lub

nową deklarację obowiązującą od 1 stycznia 2025 r. (to data zamieszkania na nieruchomości), będzie musiał złożyć kilka różnych deklaracji (według innych wzorów): pierwszą z wyczeniem opłaty według powierzchni za okres, kiedy obowiązywała ta metoda i drugą, w której opłatę nalicza się według innego nowego parametru obowiązującego od daty zmiany. Dla mieszkańców może to być skomplikowane i niezrozumiałe.

Stawki opłat – ile to będzie kosztować?

Przy założeniu, że wszyscy mieszkańcy Gliwic złożyli odpowiednie deklaracje, stawka opłaty w 2025 r. wyniesie **35 zł miesięcznie na osobę**. Jeśli dane będą zaniżone o 20% (czyli przy uwzględnieniu „znikających deklaracji”), stawka wzrośnie do **43 zł**. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach określa maksymalną stawkę na rok 2024 na poziomie 53,56 zł.

Podsumowując – metoda „od osoby” jest prostym i powszechnie stosowanym sposobem naliczania opłat za odbiór odpadów, ale wiąże się z ryzykiem niedoszacowania danych oraz wzrostem kosztów administracyjnych. Dla większych rodzin może być mniej korzystna finansowo, a brak narzędzi do weryfikacji danych pozostaje wyzwaniem dla miasta.



METODA od zużycia wody

Metoda naliczania opłat za odbiór odpadów komunalnych na podstawie zużycia wody przewiduje, że im więcej wody zużywane jest w danej nieruchomości, tym więcej odpadów jest w niej produkowanych. Wynika to z założenia, że większe zużycie wody oznacza większą liczbę mieszkańców lub wyższy standard życia, a co za tym idzie – większą ilość odpadów.

Metoda ta jest szczególnie korzystna w gminach, gdzie trudno jest precyzyjnie ustalić liczbę mieszkańców faktycznie zamieszkujących nieruchomości. Chodzi o miejscowości wypoczynkowe, w których okresowo pojawia się dużo turystów, wytwarzających odpady w miejscu pobytu.

Zalety metody

- Wiarygodność danych i sprawiedliwość społeczna – metoda odzwierciedla rzeczywiste zużycie zasobów, a nie tylko oświadczenia mieszkańców. Umożliwia ponadto weryfikację składanych przez mieszkańców deklaracji w oparciu o niepodważalne zużycie wody (PWIK).
- Szczelność systemu – naliczona opłata obejmuje wszystkich faktycznych użytkowników nieruchomości, nawet tych, którzy nie są zameldowani.
- Elastyczność rozliczeń – opłaty mogą być korygowane na podstawie rzeczywistego zużycia wody w określonych okresach rozliczeniowych.
- Ekologiczne podejście – ponieważ opłata naliczana jest od zużycia wody, zachęca do oszczędności zasobów.

Wady metody

- Metoda, ze względu na częste zmiany deklaracji – korygowanie zużycia wody przez właścicieli nieruchomości oraz konieczność dostosowania systemów informatycznych do nowego sposobu naliczania opłat, wiąże się z potrzebą zatrudnienia większej liczby urzędników, co spowoduje wyższe koszty administracyjne, a to podwyżkę opłaty dla mieszkańców. System ma być tak skalkulowany, aby się bilansował, więc wyższe koszty skutkują podwyżką opłat dla mieszkańców.
- Zmienne dane – zużycie wody może być nieregularne, co komplikuje prognozowanie wpływów do budżetu.
- Nierówne traktowanie nieruchomości – mogą wystąpić problemy z rozliczaniem domów korzystających z własnych ujęć wody lub mających wspólne liczniki.
- niesprawiedliwość metody w przypadku osób, które używają wody np. do podlewania ogrodów, napełniania basenu itp.
- Metoda ta rodzi więcej obowiązków dla mieszkańców i zarządców nieruchomości. Obowiązkowo, okresowo wymaga korekty deklaracji przy zmianie ilości zużywanej wody (np. weryfikacja co kwartał).
- Górne limity opłat – maksymalna stawka to 208,90 zł miesięcznie na gospodarstwo domowe, co ogranicza rzeczywiste naliczanie opłat. Wtedy pozostali mieszkańcy są obciążani wyższymi kosztami, gdyż system się nie bilansuje. W Gliwicach sporo jest lokali zamieszkiwanych przez pracowników tymczasowych

(10 osób i więcej) – ci nie będą płacić opłaty za rzeczywiste zużycie wody, a koszty będą musieli za nich pokryć pozostali mieszkańcy.

- Trudności techniczne – problemy z obsługą nieruchomości bez wodomierzy lub korzystających z własnych ujęć wody.
- Konieczność złożenia w krótkim czasie przez wszystkich właścicieli nieruchomości oraz zarządców nieruchomości i spółdzielnie mieszkaniowe (ok. 16 tys. osób fizycznych i 2,5 tys. osób prawnych) nowych deklaracji o wysokości opłaty – na nowym formularzu według wzoru dostosowanego do metody, co spowoduje kolejki do pracowników obsługujących deklaracje.
- Jeżeli podmiot zobowiązany do zapłacenia opłaty nie złoży deklaracji w celu jej ustalenia przez Urząd Miejski, będzie on wzywany do złożenia wyjaśnień. Konieczne będzie występowanie m.in. do innych instytucji, podmiotów czy nawet sąsiadów o informacje (takie jak np. liczba osób zamieszkujących nieruchomość czy zużycie wody dla wyczenia opłaty), dzięki którym będzie można ustalić stan faktyczny, aby wydać decyzję.
- W przypadku zmiany metody, początkowo będą obowiązywały równoległe dwa systemy naliczeń. Jeżeli ktoś w 2026 r. złoży z opóźnieniem pierwszą lub nową deklarację obowiązującą od 1 stycznia 2025 r. (data zamieszkania na nieruchomości), będzie musiał złożyć kilka różnych deklaracji (według innych wzorów): pierwszą z wyczeniem opłaty według powierzchni za okres, kiedy obowiązywała ta metoda i drugą, w której opłatę nalicza się według innego nowego parametru obowiązującego od daty zmiany. Dla mieszkańców może to być skomplikowane i niezrozumiałe.

Stawki opłat – ile to będzie kosztować?

12 zł za 1 m³ zużytej wody miesięcznie.

dopłaty te odbywają się na podstawie przepisów o pomocy społecznej, co ogranicza możliwości ustalenia ich w wysokości požądanej przez osoby starsze.

- Ryzyko braku akceptacji społecznej ze względu na niezrozumienie sposobu obliczania opłaty. Powód – brak prostego powiązania pomiędzy powierzchnią lokalu a ilością wytwarzanych śmieci.

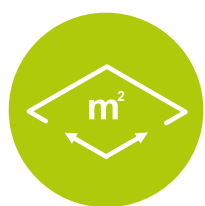
Jakie są obecne stawki w Gliwicach?

System opłat zależy od wielkości mieszkania. W aktualnych stawkach:

- do 60 m² – płacimy 1,17 zł/m² miesięcznie,
- 60–90 m² – płacimy 0,88 zł/m²,
- 90–120 m² – płacimy 0,46 zł/m²,
- powyżej 120 m² – 0,22 zł/m².

Planowane jest podniesienie kryteriów dochodowych, uprawniających do uzyskania dofinansowania do opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, odpowiednio z obecnie obowiązujących:

- 2525,00 zł netto dla osoby samotnej,
- 2057,50 zł netto na osobę w rodzinie, na:
- 4040 zł netto dla osoby samotnej,
- 3292 zł netto na osobę w rodzinie.



METODA od powierzchni

Obowiązująca obecnie w Gliwicach metoda naliczania opłat za odbiór odpadów komunalnych w oparciu o powierzchnię lokalu mieszkalnego zakłada, że im większe mieszkanie, tym więcej odpadów może być w nim wytwarzanych. Z tego powodu właściciele większych nieruchomości płacą wyższe opłaty. Można jednak ustalić stawki opłaty regresywne, czyli malejące wraz ze wzrostem powierzchni lokalu mieszkalnego, aby zminimalizować znaczne różnice w opłatach pomiędzy lokalami o różnych powierzchniach.

Zalety metody

- Stabilność systemu – powierzchnia mieszkania nie zmienia się tak często, jak liczba mieszkańców, co czyni system bardziej przewidywalnym finansowo.
- Niezmiennność powierzchni to brak potrzeby aktualizowania deklaracji. Należy ją zaktualizować jedynie przy zakupie lub sprzedaży nieruchomości zamieszkałej.

Wady metody

- Niewspółmierne, większe obciążenie małych gospodarstw domowych – osoby samotne lub pary mieszkające na dużych powierzchniach płacą więcej niż wieloosobowe rodziny na mniejszych metrażach.
- Wsparcie dla osób starszych w dużych mieszkaniach – funkcjonuje już system dopłat do opłat za odpady dla seniorów spełniających określone kryteria. Jednak

Podsumowując – metoda od powierzchni jest łatwa do zarządzania i szczelna finansowo, ponieważ opiera się na stabilnych danych. Wiąże się z nią niższe koszty administracyjne niż w przypadku innych metod. Jest

szczególnie korzystna dla większych rodzin na mniejszych powierzchniach, ale mniej korzystna dla „singli” i małych gospodarstw domowych mieszkających na większych metrażach. Przedłużenie jej stosowania

powinno być jednak połączone z analizą i aktualizacją dopłat dla osób najbardziej obciążonych finansowo, aby zapewnić większą sprawiedliwość tego rozwiązania.



METODA od gospodarstwa domowego

Metoda ta zakłada ustalenie opłaty dla całego gospodarstwa domowego, w założeniu niezależnie od liczby osób je zamieszkujących. Może być jednak różnicowana na podstawie liczby domowników, co ma oddać ilość produkowanych odpadów.

Brak jest rzetelnych danych do obliczenia kosztów systemu. Brakuje danych na temat liczby gospodarstw domowych w Gliwicach. Przyjęto ich liczbę z baz Głównego Urzędu Statystycznego, biorąc pod uwagę całe województwo śląskie i podzielono przez liczbę miast. Te dane są najbardziej zbliżone, aczkolwiek wielkość miast województwa śląskiego jest różna.

Zalety metody

- Alternatywna dla metody „od osoby”, zwłaszcza różnicowana ze względu na liczbę osób stanowiących dane gospodarstwo.
- Korzystna dla dużych rodzin, ponieważ stawka jest niższa niż wielokrotność za 1-osobowe gospodarstwo domowe.

Wady metody

- Trudność planowania budżetu – brakuje baz danych o liczbie gospodarstw domowych i liczbie mieszkańców w tych gospodarstwach. Z tego względu nie ma możliwości rzetelnego wyliczenia opłaty, a za tym idą jej częste zmiany, czyli podwyżki dla mieszkańców.
- Nierówność społeczna wynikająca z:
 1. Wysokich opłat dla małych gospodarstw: osoby samotne lub pary mogą ponosić nieproporcjonalnie wysokie koszty.
 2. Zaniżonych opłat dla dużych rodzin: gospodarstwa wieloosobowe mogą płacić mniej, mimo że generują więcej odpadów.
- Metoda, ze względu na częste zmiany deklaracji – korygowanie liczby osób w gospodarstwie domowym oraz konieczność dostosowania systemów informatycznych do nowego sposobu naliczania opłat, wiąże się z potrzebą zatrudnienia większej liczby urzędników, co spowoduje wyższe koszty administracyjne, a to podwyżkę opłaty dla mieszkańców. System ma być tak skalkulowany, aby się bilansował, więc wyższe koszty skutkują podwyżką opłat dla mieszkańców.
- Metoda ta rodzi więcej obowiązków dla mieszkańców i zarządców nieruchomości. Obligatoryjnie wymaga zmiany deklaracji przy zmianie liczby osób zamieszkujących gospodarstwo domowe.
- W przypadkach zaniżania liczby osób zamieszkujących nieruchomość, z doświadczenia miast ościennych wynika, że gdy koszty systemu gospodarowania odpadami komunalnymi są wyższe niż wpływy z opłat mieszkańców, wtedy pozostali mieszkańcy są obciążani wyższymi kosztami, gdyż system się nie bilansuje.
- Pojęcie „gospodarstwo domowe” mogłoby sugerować właścicielom nieruchomości, iż z opłaty wyłączone są nieruchomości zamieszkiwane przez jedną osobę.
- Konieczność złożenia w krótkim czasie przez wszystkich właścicieli nieruchomości oraz zarządców nieruchomości i spółdzielnie mieszkaniowe (ok. 16 tys. osób fizycznych i 2,5 tys. osób prawnych) nowych deklaracji

WYBIERZMY NAJLEPSZĄ METODĘ OPŁAT ZA WYWÓZ ODPADÓW

Spotkajmy się w marcu

6 marca, godz. 17.00 – Żerniki
Szkoła Podstawowa nr 13, ul. Elsnera 25

11 marca, godz. 17.00 – Wójtowa Wieś
Zespół Szkół im. J. Korczaka, ul. Dolnej Wsi 74

13 marca, godz. 17.00 – Sośnica
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 14, ul. Jedności 35

18 marca, godz. 17.00 – Trynek
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3, ul. Żwirki i Wigury 85

27 marca, godz. 17.00 – Bojków
Szkoła Podstawowa nr 8, budynek sali gimnastycznej, ul. Płonowa 10

Spotkania potrwają maks. 2 godziny.
Wszystkie lokalizacje są dostępne dla osób z niepełnosprawnością ruchową.

o wysokości opłaty – na nowym formularzu według wzoru dostosowanego do metody, co spowoduje kolejki do pracowników obsługujących deklaracje.

- Jeżeli podmiot zobowiązany do zapłacenia opłaty nie złoży deklaracji w celu jej ustalenia przez Urząd Miejski, będzie on wzywany do złożenia wyjaśnień. Konieczne będzie występowanie m.in. do innych instytucji, podmiotów czy nawet sąsiadów o informacje (takie jak np. liczba osób zamieszkujących nieruchomość czy zużycie wody dla wyliczenia opłaty), dzięki którym będzie można ustalić stan faktyczny, aby wydać decyzję.
- W przypadku zmiany metody, początkowo będą obowiązywały równoległe dwa systemy naliczeń. Jeżeli ktoś w 2026 r. złoży z opóźnieniem pierwszą lub nową deklarację obowiązującą od 1 stycznia 2025 r. (data zamieszkania na nieruchomości), będzie musiał złożyć kilka różnych deklaracji (według innych wzorów): pierwszą z wyliczeniem opłaty według powierzchni za okres, kiedy obowiązywała ta metoda i drugą, w której opłatę nalicza się według innego nowego parametru obowiązującego od daty zmiany. Dla mieszkańców może to być skomplikowane i niezrozumiałe.

Czy ta metoda jest stosowana w praktyce?

Metoda „od gospodarstwa domowego” jest najrzadziej stosowana. Niektóre gminy, które zdecydowały się na jej wdrożenie, ostatecznie z niej zrezygnowały na rzecz bardziej precyzyjnych rozwiązań. Wielokrotnie kwestionowana legalność różnicowania stawek w gospodarstwie domowym przez organy nadzorcze.

Stawki opłat – ile to będzie kosztować?

- Gospodarstwo domowe:
- 1-osobowe: **45 zł**
 - 2-osobowe: **76 zł**
 - 3-osobowe: **104 zł**
 - 4 osoby i więcej: **146 zł**

(kik)

**konsultacje-odpady.
gliwice.eu**

GLIWICKIE MAŁŻEŃSTWA RAZEM OD 60 LAT

30 stycznia w gliwickim Ratuszu odbyły się uroczystości Diamentowych Godów. Pary świętujące 60-lecie pożycia małżeńskiego otrzymały listy gratulacyjne Prezydenta Miasta Gliwice oraz kwiaty. Tradycyjnie parom towarzyszyła prezydent Katarzyna Kuczyńska-Budka, która życzyła małżeństwom zdrowia i wielu wspólnych lat życia.



fot. D. Nita-Garbiec / UM Gliwice

Wśród par świętujących 60 lat wspólnego życia znaleźli się (w kolejności alfabetycznej):

Sabina i Bronisław Bartniccy, Stanisława i Adam Basiurowie, Ewa i Tadeusz Ciemny, Jadwiga i Władysław Czaiccy, Zofia i Stanisław Miciakowie, Leonia i Marek Pawlikowie, Adelajda i Eugeniusz Petryccy oraz Janina i Kazimierz Rerutkowie.

Szanownym Jubilatom życzymy wszystkiego najlepszego!

(kik)

SZKOŁA PRZY UL. STAROMIEJSKIEJ BĘDZIE WIĘKSZA I NOWOCZEŚNIEJSZA

Szkoła Podstawowa nr 29 przy ul. Staromiejskiej w Łabędach to kolejna gliwicka placówka, którą czeka rozbudowa. Uczniowie i nauczyciele zyskają dodatkowy segment mieszczący m.in. sale lekcyjne, gabinety, jadalnie z zapleczem, salę do zajęć ruchowych oraz windę. Nowy obiekt będzie przestronny, funkcjonalny i dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

SP nr 29 działa obecnie w niewielkim, XIX-wiecznym budynku przy ul. Staromiejskiej 24 oraz wysłużonym obiekcie kontenerowym. Do placówki uczęszcza 84 uczniów, a jej ostatni poważniejszy remont – dachu – został przeprowadzony w 2021 roku. Aby zapewnić uczniom komfortowe warunki

do nauki i zabawy, konieczna jest modernizacja obiektu.

W ramach planowanej inwestycji ma powstać nowy segment, który zastąpi istniejący obiekt kontenerowy. Dwukondygnacyjny kompleks o powierzchni ponad 1700 m² zostanie połączony z dotychczasowym



wizualizacja: SP nr 29

budynkiem szkoły za pomocą łącznika. Pomieści 6 sal dydaktycznych, 4 gabinety, szatnie, pomieszczenia higieniczno-sanitarne, jadalnię z zapleczem, 2 klatki schodowe, windę, pomieszczenia techniczne, porządkowe i gospodarcze oraz małą salę gimnastyczną.

Zmieni się także otoczenie placówki. Powstaną m.in. chodniki, podjazd z miejscem postojowym, plac pod wiatę śmietnikową, schody terenowe, obiekty małej architektury oraz ogrodzenie. Koszt inwestycji wyniesie niemal 11 mln zł z miejskiego

budżetu. Pozwolenie na budowę zostało wydane w 2023 roku. Planowany termin realizacji prac to lata 2025–2026. Ogłoszenie przetargu na roboty budowlane będzie możliwe w I połowie bieżącego roku.

(ml)

OŚWIETLAMY PRZEJŚCIA. DBAMY O BEZPIECZEŃSTWO GLIWICZAN

Dobrze oświetlone, bezpieczne i jak najlepiej widoczne dla kierowców. Takie powinny być wszystkie przejścia dla pieszych. Gliwice krok po kroku je zmieniają. W tym roku doświetlonych zostanie 13 „zebr”.

Zgodnie z planami miasta do końca roku mają zostać doświetlone przejścia dla pieszych przy ulicach: Rybnickiej, Reymonta, Podlesie, Wiślanej, Nad Łąkami i Przyszowskiej.

Na ul. Rybnickiej sytuacja poprawi się zdecydowanie na przejściu na wysokości ogródków działkowych. Obecnie na tym fragmencie ulicy nie ma oświetlenia, więc 10 ekologicznych opraw solarno-wiatrowych oświetli nie tylko samo przejście, ale też tzw. strefę przejściową, czyli przestrzeń przed i za przejściem dla pieszych. Oprawy montowane na niższych słupach będą rzucać światło pod odpowiednim kątem bezpośrednio na pasy, więc pieszy będzie też doświetlany z boku, co poprawi jego widoczność. W oprawach na latarniach zamontowane

będą diody LED, które pozwalają uzyskać jaśniejsze światło przy mniejszym zużyciu prądu.

Odpowiednie oświetlenie to najskuteczniejsza metoda poprawienia widoczności pieszych podczas zbliżania się do pasów i przechodzenia przez ulicę.

Na ul. Reymonta doświetlone zostaną dwa przejścia dla pieszych w pobliżu skrzyżowania z ul. Cmentarną. Staną tam cztery latarnie z oprawami LED – asymetrycznymi, dedykowanymi dla przejść dla pieszych, a także słup z oprawą LED oświetlający ulicę w strefie pomiędzy przejściami, gdzie – podobnie jak na ul. Rybnickiej – nie ma teraz oświetlenia.

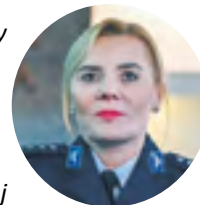


fol. M. Buksa/UM Gliwice

Jedno przejście zostanie doświetlone przy ul. Podlesie 24, jedno przy Wiślanej 30-32 i jedno Nad Łąkami, z kolei aż siedem przejść przy ul. Przyszowskiej. W przypadku ul. Nad Łąkami i Przyszowskiej, dodatkowo wybudowane zostanie oświetlenie na całej ulicy. Koszt wszystkich powyższych inwestycji oszacowano na ponad 2 mln zł.

– Doświetlanie przejść dla pieszych oświetleniem dedykowanym ma ważny wpływ na bez-

pieczeństwo. Pieszy jest widoczny dla kierowcy zanim wejdzie na jezdnię, a kierowca może wcześniej zareagować, widząc intencje pieszego. Ma to znaczenie w kontekście zmienionych przepisów dotyczących pierwszeństwa pieszych wchodzących na przejście dla pieszych. Widoczność osoby, która wchodzi na jezdnię, jest kluczowa dla jego bezpieczeństwa. Trzeba jedno-



czenie przypomnieć i podkreślić, że zmieniając przepisy, ustawodawca nie usunął z treści ustawy obowiązków i zakazów spoczywających na pieszych, np. zakazu wchodzenia bezpośrednio przed jadący pojazd czy używania na pasach urządzeń elektronicznych. Żadne rozwiązania inżynierskie nie zastąpią zdrowego rozsądku i świadomego korzystania z drogi – mówi nadkomisarz Marzena Szwed, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach. (mf)

JEDNA KARTA, WIELE MOŻLIWOŚCI

Plastikowe karty poupychane w przegródkach portfela. Brzmi znajomo? Od teraz możesz zapomnieć o jednej z nich, a konkretnie o karcie bibliotecznej. Do wypożyczenia książek wystarczy Ci już tylko Gliwicka Karta Mieszkańca – np. w formie aplikacji mobilnej na telefon, uprawniająca też do zniżek na wiele gliwickich atrakcji.

Do tej pory, aby wypożyczyć książkę w jednej z filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach, należało posiadać specjalną kartę biblioteczną. Teraz będzie to jeszcze prostsze. Osoby zapisane do grona czytelników MBP, posiadające Gliwicką Kartę Mieszkańca, będą mogły bowiem korzystać ze zbiorów za okazaniem tylko drugiej z nich.

Jak skorzystać z tej możliwości?

Wystarczy, że weźmiesz swoją kartę biblioteczną oraz aktywną Gliwicką Kartę Mieszkańca – w formie plastikowej karty lub aplikacji na telefon – i udasz się do jednej z filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach. Tam pracownik poprosi Cię o okazanie obu kart, następnie spíše numer GKM i gotowe! Od teraz, aby wypożyczyć książkę, nie musisz już mieć przy sobie karty bibliotecznej – wystarczy

apka lub karta GKM, z której skorzystasz też w wielu innych miejscach.

Jedna karta – wiele korzyści

Gliwicka Karta Mieszkańca to bezpłatna usługa dla wszystkich mieszkańców Gliwic, którzy przebywają w naszym mieście na stałe lub posiadają meldunek tymczasowy. Uprawnia ona do korzystania z atrakcyjnych zniżek na wybrane wydarzenia

kulturalne, a także wstępy do muzeów czy obiektów sportowych. Można jej używać w formie plastikowej karty lub aplikacji mobilnej w telefonie.

Mieszkaś w Gliwicach i korzystasz z lokalnej oferty kulturalnej i sportowej, ale jeszcze nie wyrobiłeś swojej karty GKM? Już dzisiaj złóż wniosek i zacznij korzystać z plusów płynących z jej posiadania! Szczegóły znajdziesz na stronie <https://kartamieszkanca.gliwice.eu/>. (ml)



fol. UM Gliwice

Miasto Gliwice wraz z psychologami, pedagogami i logopedami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej apeluje: „Kochaj mądrze – bez smartfona!”. Zależy nam, by z przekazem nowej kampanii informacyjnej dotrzeć zarówno do rodziców, jak i do dziadków.



PARK ZIELONEJ ENERGII CORAZ BLIŻEJ



116,5 mln zł – to kwota, którą gliwickie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej otrzyma od Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na budowę magazynu ciepła, instalacji solarnej oraz montażu pomp ciepła w ramach powstającego w Gliwicach Parku Zielonej Energii. Jest to pierwszy projekt dofinansowany z programu „Zeroemisyjny system energetyczny OZE – źródło ciepła dla ciepłownictwa”.

– *Bardzo się cieszę, że możemy ogłosić tak ważną inwestycję dla przyszłości Gliwic. Dzięki dofinansowaniu w wysokości 116,5 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej gliwicki system ciepłowniczy stanie się nowoczesniejszy, bardziej efektywny oraz przyjazny dla środowiska. To kolejny krok w stronę zielonej transformacji naszego miasta. Cieszę się, że Gliwice jako pierwsze są częścią pionierskiego programu „Zeroemisyjny system energetyczny OZE”, otwierającego nowe możliwości dla całej branży ciepłowniczej w Polsce – mówi prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka.*



pożyczki na rozwój systemu ciepłowniczego. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie 166,5 mln zł. Prace zaplanowano do końca 2027 roku.

Projekt zakłada budowę naziemnego magazynu ciepła wraz z infrastrukturą technologiczną (zbiornik o średnicy 22 m i wysokości 32 m, który pomieści 12 tys. m³ wody), budowę instalacji złożonej z ponad 1000 kolektorów solarnych oraz zabudowę pomp ciepła, które zostaną połączone z miejską siecią ciepłowniczą i będą wykorzystywały jako źródło odzyskiwanego ciepła oczyszczono ścieki miejskie.

Dofinansowana inwestycja jest jednym z elementów niezbędnych do powstania w Gliwicach na przełomie lat 2028/2029 efektywnego systemu ciepłowniczego towarzyszącego projektowi Parku Zielonej Energii. Przypomnijmy, że na to szeroko zakrojone przedsięwzięcie miasto otrzymało w ubiegłym roku dofinansowanie z NFOŚiGW w wysokości blisko 271 mln zł. (ml/NFOŚiGW)

W ramach podpisanej 24 marca umowy Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Gliwicach otrzyma ponad 69 mln zł dotacji oraz ponad 47 mln zł



fot. materiały NFOŚiGW

WINTER REGGAE

Słoneczna Jamajka w Gliwicach? Czemu nie! Już 15 marca nasze miasto wypełni się muzyką i solidną dawką pozytywnej energii. Wszystko za sprawą festiwalu Winter Reggae. Gotowi?

Winter Reggae to jeden z najstarszych festiwali w Polsce. Pierwsza edycja odbyła się w 1985 roku w gliwickim klubie „Gwarek”. Tegoroczna odbędzie się w sobotę, 15 marca, a muzyka reggae zabrzmi w klubie studenckim „Spirala” w Centrum Kultury Studenckiej „Mrowisko” przy ul. Pszczyńskiej 85. Koncerty rozpoczną się o godz. 18.30.

Kto wystąpi? Cała Góra Barwinków – polski zespół muzyczny grający muzykę reggae, ska i rocksteady, Konopians – z muzyką określaną mianem old school reggae i utworami z nowej płyty, Tabu – największa obecnie gwiazda muzyki reggae w Polsce, Bas Tajpan – wokalista i autor tekstów, prezentujący muzykę z pogranicza reggae, hip-hopu i raggamuffin oraz The Beat Rootz – zespół tworzony przez osoby pochodzące z Mauritiusa, Polski i Anglii, grający muzykę, która jest rytmiczną fuzją reggae, funku i popu.

Przed koncertami – o godz. 17.30 – rozpocznie się spotkanie z zespołami Cała Góra Barwinków i Konopians.



Bilety można kupić za pośrednictwem stron internetowych: goingapp.pl, empikbilety.pl, zima.sklep.pl.

Sobotnia impreza to jednak nie wszystko, bo muzyczna zabawa rozpocznie się już dzień wcześniej – w piątek, 14 marca, o godz. 20.00 w Ministerstwie Śledzia i Wódki przy ul. Raciborskiej 2 wystartuje WinyLove Party. Zagrają: Dr Love/Yardee Crew & Pozyton Sound, Matys/Splendid Sound, Raspoll, DJ Bear, General G, DJ Hopbeat, DJ Neo. Wstęp wolny.

Organizatorem festiwalu Winter Reggae jest ZIMA Records, a współorganizatorem miejskie Centrum Kultury Victoria. Wydarzenie patronatem objęła Prezydent Miasta Gliwice Katarzyna Kuczyńska-Budka. (bb)

DAWNA ULICA ZWYCIĘSTWA

Banki, kasy pożyczkowe, a obok nich restauracje, kawiarnie i hotele... Jak wyglądały Gliwice w latach 20. i 30. ubiegłego wieku? Ile z lokali użytkowych, znajdujących się przy głównej ulicy naszego miasta, zachowało się do dziś? O tym miejska konserwator zabytków Ewa Pokorska-Ożóg opowie już 7 marca.

Pora na kolejny wykład z cyklu „Twarzą w twarz z Gliwicami”, podczas którego miejska konserwator zabytków z bliska przygląda się naszemu miastu. Najbliższe spotkanie – zatytułowane „Królestwo pieniądza – dawna ulica Zwycięstwa” – rozpocznie się o godz. 17.00 w Willi Caro (ul. Dolnych Wałów 8A).

Z początkiem marca Muzeum w Gliwicach zaplanowało także inne interesujące wydarzenia. W sobotę, 8 marca, o godz. 11.30 w Willi Caro rozpocznie się spotkanie inauguracyjne nowego cyklu – „Muzealny salon dla Pań” będzie okazją, by raz w miesiącu porozmawiać o życiu naszych prababek i przejrzeć się w ich oczach. Spotkania przygotowała i prowadzić będzie Justyna Domżańska-Mańka.

Z kolei 14 marca o godz. 17.00 Muzeum w Gliwicach zaprasza do Willi Caro na kolejny wykład z cyklu „Poza ramy. Artyści bez



cenzury”. Tym razem bohaterem opowieści historyczki sztuki Marty Witoń-Jankowskiej będzie Amedeo Modigliani.

Na wszystkie spotkania wstęp jest wolny, liczba miejsc ograniczona. Więcej informacji znajduje się na muzeum.gliwice.pl i w aplikacji [GAMA]. (bb)



POZNAJCIE PANA JÓZEFA, MISTRZA KALETNICTWA

Józef Mikulski. Do Gliwic przyjechał w 1964 roku z Suwałk, do szkoły i pracy w kopalni, ale został kaletnikiem. W zawodzie od ponad 50 lat. Wykonuje jeden z coraz rzadziej spotykanych fachów, potrafi naprawić niemal każdy plecak, walizkę, torebkę, zamek czy but. Nadaje im drugie życie i podnosi ich wartość, zwłaszcza dla osób ceniących sobie solidną robotę i trwałe przedmioty.

Kaletnik to taki trochę lekarz, trochę cudotwórca – nadaje drugie życie temu, co niektórzy już uważają za niegodne uwagi i warte wyłącznie wyrzucenia. To dzięki niemu lubiane przedmioty mogą być z nami dłużej – nie wymieniamy bezmyślnie torebki na torebkę, tylko mamy możliwość przedłużenia jej żywotności, co korzystanie wpływa m.in. na środowisko, ale chyba również na nasze samopoczucie.

Człowiek z igłą urodzony

Józef Mikulski szacunek do rzeczy, które dobrze służą, wyniósł z domu z Suwałk – jego ojciec skupował surowce wtórne, nadawał im drugie życie i potrafił z tego utrzymać rodzinę. Szyć nauczył się na maszynie starszej siostry, która terminowała u krawcowej. Podkradał się, gdy siostra wychodziła z domu i ćwiczył pierwsze ściegi. Gdy trafił do szkoły górniczej w Siemianowicach, przeszedł sobie zbyt obszerne pantaloney od mundurka. Modne były raczej węższe kroje, więc kolegom się spodobało i ustawili się w kolejce po przeróbki swoich mundurków. Dzięki tym zleceniom nie musiał prosić rodziców o pieniądze na zeszyty i podręczniki. Kopalnia nie okazała się jednak miejscem pana Józefa, trafił do Huty 1 Maja. To też nie było to, ale kaletnicze przeznaczenie już zaczęło się o niego upominać.

Kaletnik z Daszyńskiego

Daszyńskiego 14. Wejście po kilku schodkach, duży żółto-granatowy szyld z napisem KALETNIK. Trudno przeoczyć. Szklane drzwi, przy wejściu niewielkie pomieszczenie z ladą. Tu przyjmowane są zlecenia. Do tego miejsca mają dostęp klienci. Ale

to zaledwie przedsiónek królestwa pana Józefa, prowadzący do kaletniczych niesamowitości: nici, przeróżnych maszyn (ma ich kilka, stuletnia PFAFF jest niezawodna, zszyje i jedwab, i grubą skórę), cęgów, kleszczy, dziurkaczy, wybijaaków, zagławiaaków, klejów, rozpuszczalników, kowadeł, zatrasków, sprzączek, prasek kamaszniczych, dłuć, śrubokrętów, nitów, zamków, słoików pełnych śrubek i nakrętek. Aż się w głowie kręci. Wszystko jest potrzebne, nigdy nie wiadomo, z jakim zleceniem przyjdzie klient. A przychodzą z różnościami. Przynoszą plecaki, torebki, zamki do naprawy, ukożane maskotki, walizki... Przychodzą też ludzie z sentymentem do przedmiotu – chcą naprawiać, bo dobre, całe życie służyło, żal wyrzucić. Wiedzą, że pan Józef zrobi dobrze albo wcale, bo wiedzę i doświadczenie ma.

Zaczynał w 1974 r. w Przedsiębiorstwie Kaletniczym Prodryn powstałym z upadłej spółdzielni Pokój. Tam uczyli się szewcy i cholewkarze. Zakład działał na ul. Wieczorka. Dziś to Siemińskiego. Trafił tam, gdy zrezygnował z górnictwa i hutnictwa, odeszwał się zamiłowanie do maszyny i szycia.

– Prodryn to była kuźnia kaletników. Było nas 30 uczniów. Warsztat szkoleniowy mieliśmy na ul. Fredry, a przedmiotów uczyliśmy się na Brzozowej. Otrzymałem dyplom czeladnika, później kuratorski dyplom mistrza, w końcu zostałem kierownikiem. Wtedy kaletników było dużo: Kołak na Wieczorka, Jarzynka na Dworcowej, byli też na Basztowej i na Matejki rymarz-kaletnik. Wzorcownia i szwalnia Prodrynu była na Ko-



foto: M. Foltyn / UM Gliwice

chanowskiego. Na kaletników braliśmy nawet ludzi z ulicy, bez doświadczenia, prawie każdego dało się nauczyć fachu – wspomina pan Józef.

Z Prodrynu trafił do zabrzańskiego Sportu Hofera. W latach świetności była tam polska kolebka produkcji plecaków. Pracował jako technolog produkcji plecaków do zamknięcia firmy w 1989 r.

– Udało nam się zdobyć plecak Kukuczki i na jego bazie wyko-

naliśmy własny – wspomina pan Józef, który później stworzył dziecięcy plecak „Urwis”.

W międzyczasie, już od 1986 r., prowadził swój zakład kaletniczy przy Daszyńskiego. W tym czasie żona zrezygnowała z pracy w gastronomii, by zająć się czwórka dzieci. Przeszła na pracę chałupniczą, w której pomagali wszyscy – i dzieci, i mąż. Bywało ciężko, pan Józef przywoził żywność nawet z Suwałk, z rodzinnych stron, ale rodzina była silna i zżyta, więc nie mogło się nie udać.

Dziś pan Józef ma 75 lat. Z pracy nie zamierza rezygnować. – Mam klientów z Gliwic, spoza Gliwic, z Krakowa, Warszawy, nawet z Anglii i Niemiec. Kiedyś stąd wyjechali, ale do kaletnika wracają – śmieje się pan Józef. Przywożą rzeczy do naprawy do Gliwic, bo pan Józef, wiadomo, zrobi najlepiej.

– Mam 75 lat. Z zawodu rezygnować nie zamierzam. I ludzie też chyba tego nie chcą – bywa, że wyszukują w domu, co jeszcze mógłbym naprawić, żebym tylko miał co robić. To trudny zawód, ale bardzo go lubię. Nigdy nie wiem, czym klient mnie zaskoczy, lubię wyzwania. Zawsze staram się wykonać naprawę najlepiej jak potrafię. Ludzie potrzebują usług. Namówiłem mechanika z firmy Sport Hofer, żeby otworzył punkt ostrzenia sprzętów z naprawą maszyn do szycia. Otworzył. I od 20 lat pracujemy obok siebie. Uważam, że zapotrzebowanie na usługi kaletników jest, tylko kaletników nie ma. A w zawodzie sprawdzi się każdy, kto ma umiejętności manualne – przekonuje pan Józef, któremu być może szykuje się pokolenie następców. Jego wnuki w warsztacie są w swoim żywiole. Uwielbiają razem z dziadkiem przesiadywać wśród nici, dłuć i maszyn do szycia i powoli łąpią kaletniczego bakcyła.

Zakład czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. od 15.00 do 18.00 oraz w soboty w godz. od 9.00 do 13.00. To godziny dla klientów. Pracę pan Józef rozpoczyna od rana – naprawia, klei, zszywa, by wszystko było gotowe na czas otwarcia zakładu.

(mf)



Jesteśmy na TikToku!

@gliwice.official





Już po raz 16. w wiosenne, niedzielne wieczory w egzotycznej scenerii gliwickiej Palmiarni Miejskiej rozbrzmiewać będzie muzyka klasyczna w wykonaniu wybitnych muzyków z Polski i zagranicy. Bilety już w sprzedaży.

W ramach tegorocznej edycji największy pawilon historyczny gliwickiej Palmiarni Miejskiej w cztery wiosenne niedziele – 23 i 30 marca oraz 6 i 13 kwietnia – o godz. 19.30 zamieniać się będzie w wyjątkową salę koncertową. Pierwsze dwa koncerty zagrają Mateusz Dubiel (23 marca) i Krzysztof Wierciński (30 marca) – młodzi i niezwykle utalentowani pianiści, którzy już wkrótce będą mieli okazję zaważać w XIX Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim.

Kolejne dwa wieczory spędzimy z muzykami, którzy swoje doskonałe występy w tym prestiżowym

konkursie mają już za sobą. Będzie to Książek Piano Duo (6 kwietnia), czyli duet fortepianowy Krzysztof Książek i Agnieszka Zahaczewska-Książek – półfinaliści konkursu w 2015 roku, a także włoska pianistka Leonora Armellini (13 kwietnia) – zdobywczyni V nagrody w roku 2021, która wspólnie z Maciejem Kułakowskim wykona utwory Chopina napisane na wiolonczelę i fortepian.

W programie pojawi się też nowość. To projekcja filmu „Pianoforte”, ukazującego sylwetki sześciu uczestników Konkursu Chopinowskiego oraz spotkanie autorskie z Leonorą Armellini, któ-



MATEUSZ DUBIEL

fol. Dorota Koperska Photography

ra wspólnie z reżyserem filmu, Jakubem Piątkiem, będzie gościem specjalnym pokazu. Spotkanie w Kinie Amok rozpocznie się 11 marca o godz. 18.00.

„Wiosna z Fryderykiem”, która cieszy się niesłabnącą popularnością, stała się inspiracją dla organizowanego w Muzeum Zamkowym w Pszczynie wydarzenia pod tą samą nazwą.

Szczegóły dotyczące wydarzenia oraz bilety dostępne są na stronie ckvictoria.pl/wydarzenie/wiosna-z-fryderykiem-2025/. (ml/CK Victoria)

PODARUJ DZIECIOM CZAS I UWAGĘ. WOLONTARIUSZE POSZUKIWANI

Masz odrobinę wolnego czasu i chcesz zrobić coś dobrego? Świetnie się składa. Poszukiwani są wolontariusze, którzy pomogą dzieciom przebywającym w rodzinach zastępczych. Pokaż im swój świat.

W rodzinach zastępczych najczęściej przebywa po kilkoro dzieci, pozbawionych opieki biologicznych rodziców. Potrzebują wsparcia, miłości i dużo uwagi. Rodzice zastępczy, mający wiele obowiązków i ograniczony czas, nie zawsze mają możliwości przeznaczenia każdemu dziecku przebywającemu w rodzinie na tyle uwagi, by realizować z nimi wszystkie ich pasje i zainteresowania. Na szczęście możemy im pomóc.



fol. M. Paszkowska

czasu wolnego, wyjdźcie do parku, gra w piłkę nożną, partyjka szachów czy czytanie książek. Możliwości jest całe mnóstwo.

Spacerujesz rano z psem? Umów się z rodziną zastępczą i w ramach przechadzki odprowadź dziecko do przedszkola. Wybierasz się z kolegami na boisko? Zabierz ze sobą dziecko z rodziny zastępczej, które miło spędzi czas i z pewnością nauczy się czegoś, przy okazji zdobywając nowych przyjaciół

i wzór do naśladowania. Możliwości pomocy wolontaryjnej jest wiele. Co ważne, mogą to być działania wykonywane przy okazji, w drodze do sklepu czy podczas i tak zaplanowanego wyjścia na mecz.

Zgłoszenia na wolontariuszy przyjmują: Żaneta Olszok i Milena Zorn z Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Gliwicach pod numerami telefonów: 532-56-38-67 oraz 506-25-67-18. E-mail: s_pz@ops.gliwice.eu. (mf)



piątek 7 marca

- O godz. 17.00 w Filii nr 17 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach (ul. Spółdzielcza 33A) rozpocznie się **spotkanie podróżnicze o Chinach**. Wstęp wolny.
- W Willi Caro (ul. Dolnych Wałów 8A) o godz. 17.00 miejska konserwator zabytków Ewa Pokorska-Ożóg poprowadzi **wykład „Królestwo pieniądza i rozrywki – dawna ulica Zwycięstwa” z cyklu „Twarz w twarz z Gliwicami”**. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona.
- Stacja Artystyczna Rynek (Rynek 4–5) zaprasza o godz. 18.30 na **spotkanie autorskie z Grzegorzem Muzią, autorem książki „80 lat Piasta Gliwice”**. Wstęp wolny.
- O godz. 20.00 w PreZero Arenie Gliwice (ul. Akademicka 50) rozpocznie się **gala On Air Music Awards**.

sobota 8 marca

- W hali widowiskowo-sportowej przy ul. Chorzowskiej 5 o godz. 9.00 wystartuje **GOLD CONTEST – VIII Ogólnopolski Turniej Tańca Nowoczesnego**. Wstęp dla publiczności jest wolny (kontynuacja 9 marca).
- W Stacji Artystycznej Rynek odbędą się **warsztaty muzyczne dla dzieci z cyklu „Mini Nutki”** – o godz. 9.00 dla dzieci od 4. miesiąca życia do 3 lat, a o godz. 10.00 dla dzieci od 4 do 7 lat. Zapisy: tel. 504-676-972 lub e-mail: zapisysar@gmail.com.
- Muzeum w Gliwicach zaprasza na nowy cykl spotkań w Willi Caro: **„Muzealny salon dla Pań”**. Pierwsze **spotkanie „Wachlarz, Iorgnon i balowy karnet. W białym karnawale”** rozpocznie się o godz. 11.30. Wstęp wolny.
- **24. kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy: Piast Gliwice podejmie Raków Częstochowę**. Start meczu o godz. 17.30 na Stadionie Miejskim (ul. Okrzei 20).
- W Stacji Artystycznej Rynek o godz. 18.00 zabrzmie **koncert „Kobieta w ogniu uczuć” Agnieszki Bielaniak-Witomskiej i Klaudiusza Jani**.

niedziela 9 marca

- **Wernisaż wystawy malarstwa Joanny Wach „KoLORYmeTriE”** rozpocznie się o godz. 16.30 w SAR. Wstęp wolny.
- O godz. 18.00 w podwórku PaskudoFonii (ul. Bednarska 8) zabrzmie **koncert Mariusza Wdowina**.
- **„Wars wita Was” – spektakl z Teatralną Opiekunką** – to propozycja Teatru Miejskiego w Gliwicach (ul. Nowy Świat 55–57). Początek o godz. 18.00.

piątek 14 marca

- **Wykład „Smutny książę. Amedeo Modigliani (1884–1920)” z cyklu „Poza ramy. Artyści bez cenzury”** o godz. 17.00 w Willi Caro. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona.
- Na **spotkanie Koła Filozoficznego** MBP zaprasza o godz. 17.30 do Biblioteki Centralnej (ul. Kościuszki 17). Wstęp wolny.
- O godz. 18.00 w PreZero Arenie Gliwice wystąpi **Palion**.
- W Cechowni (ul. Bojkowska 35A) o godz. 20.00 **zagra Pycorka**. Bezpłatne wejściówki na cechownia-gliwice.pl.

sobota 15 marca

- **Prelekcja Teresy Szydłowskiej „Piękne, mądre i bogate – niezwykle kobiety Śląska”** rozpocznie o godz. 16.30 w SAR.
- **Winter Reggae** wystartuje o godz. 17.30 w Klubie Studentkim „Spirala” (ul. Pszczyńska 85).
- O godz. 18.00 Kino Amok (ul. Dolnych Wałów 3) wyświetli **„Fidelio” z cyklu „Metropolitan Opera na żywo”**.
- **The Legend Festival** w PreZero Arenie Gliwice! Początek o godz. 18.00.

niedziela 16 marca

- **Warsztaty dla dzieci „Kartka z kalendarza” z cyklu „Dreidel Klub”** rozpoczną się o godz. 12.00 w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich (ul. Poniatowskiego 14). Zapisy – tel. 605-362-594, e-mail: dompamieci@muzeum.gliwice.pl.
- Stacja Artystyczna Rynek zaprasza na **Modernistyczną Rajzę Gliwicką**. Początek o godz. 12.00.
- O godz. 17.00 na Scenie Bojków (ul. Parkowa 5) zabrzmie **koncert z okazji Dnia Kobiet z Gwiazdami Radia i TV**.

Wszystkie wydarzenia są publikowane w aplikacji [GAMA] i na gama.gliwice.eu. Jesteś organizatorem? Dodaj swoje wydarzenie do kalendarza poprzez formularz.